

Rozmowy przywódców ZSRR z R. Nixonem

25 maja — czwarty dzień wizyty prezydenta Nixona w Moskwie — tak jak dwa poprzednie — poświęcony był rozmowom z przywódcami radzieckimi L. Breżniewem, N. Podgornym i A. Kosyginem. Tego dnia — jak oświadczył rzecznik strony amerykańskiej — negocjacje koncentrowały się wokół problemów europejskich i spraw handlowych.

Wczoraj prezydent Nixon wraz z małżonką przybył do Teatru Wielkiego, by obejrzeć „Jeziorko Łabędzie”. Pani Nixon odwiedziła tego dnia szkołę baletową przy Teatrze Wielkim oraz dom mody.

W czwartek na Kremlu podpisano porozumienie między rządami ZSRR i USA w sprawie zapobiegania incydentom na pełnym morzu i w przestrzeni powietrznej nad morza mi.

Porozumienie podpisali głównodowodzący marynarki wojennej ZSRR admirał Sergiej Gorszkow i sekretarz ds. marynarki wojennej USA John Warner. (PAP)

Franciszek Szlachcic w Poznaniu

Spotkania z kierowniczym aktywem partyjnym

W Poznaniu gościł wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachcic. Celem jego wizyty było odbycie kilku spotkań, w których uczestniczył także I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. F. Szlachcic spotkał się z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu, z aktywnym partyjnym wyższych uczelni oraz z kierowniczym aktywnym partyjnym Komitetu Wojewódzkiego i komitetów dzielnicowych.

W czasie spotkań z Sekretariatem KW Jerzy Zasada poinformował Franciszka Szlachcica o aktualnych problemach politycznych, ideologicznych i gospodarczych, którymi zajmuje się wojewódzka instancja partyjna. Sekretarz KW Jan Pawlak przedstawił problemy poznańskiego środowiska naukowego.

Dokończenie na str. 2



Fot. — E. Kitzmann

Oświadczenie MSZ DRW

Rzecznik MSZ DRW opublikował w czwartek w Hanoi oświadczenie, w którym stwierdził m. in., że 23 i 24 maja br. Departament Stanu USA poinformował, iż lotnictwo amerykańskie zintensyfikuje wojnę powietrzną przeciwko DRW, wzmagać naloży na wszystkie bez wyjątku cele.

Jest to szczególnie cyniczna deklaracja — stwierdza rzecznik DRW — i wyzwanie wobec światowej opinii publicznej, w tym również wobec opinii USA, która zdecydowanie potępia administrację USA za eskalację wojny przeciwko DRW.

„Pionier 10” minął orbitę Marsa

Amerykańska sonda kosmiczna „Pionier 10” mknąca ku Jowiszowi przeleciała w czwartek orbitę Marsa i weszła w rejon przestrzeni kosmicznej nigdy dotychczas nie badanej przez człowieka.

Sonda „Pionier 10” jest najszybciej poruszającym się pojazdem kosmicznym jaki kiedykolwiek zna

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
26
MAJA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 124 (8786)
Cena 50 gr

Komisje sejmowe za ratyfikacją

Układy ZSRR i PRL z NRF otwierają nowe perspektywy w Europie

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie sejmowych komisji: Spraw Zagranicznych oraz Prac Ustawodawczych poświęcone rozpatrzeniu przekazanego Sejmowi wniosku premiera w sprawie ratyfikacji układu między Polską a NRF z 1970 r.

Na posiedzeniu obecni byli: Stefan Olszowski, Stanisław Kania, szereg czołowych działaczy ZSL i SD, zaproszeni

goście — wśród nich b. dowódca naczelny WP marszałek Polski Michał Rola-Zymierski i gen. broni Zygmunt Berling.

Obrady otworzył przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych pos. Wincenty Kraśko (PZPR), który wskazał na wielką wagę układu zamykającego cego określony historyczny etap i otwierającego okres nowy, z pewnością również trudny i skomplikowany, ale bardziej optymistyczny dla nas i dla Europy.

W imieniu klubu poselskiego PZPR wystąpił członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — pos. Ryszard Frelek.

Zasadnicze znaczenie układu — powiedział on m. in. — polega na tym, że jego wejście w życie zamyka całkowicie problem prawno-międzynarodowego uznania granicy na

Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica ta została ustalona w Umowie Poczdamskiej. Z socjalistycznym państwem niemieckim — NRF — została potwierdzona w Układzie Zgorzeleckim. Uznanie jej obecnie przez drugie państwo niemieckie — NRF — za nienaruszalną i nieodwracalną zachodnią granicę Polski spełnia wszelkie wymogi prawno-międzynarodowe i nigdy żadne inne nie będą już potrzebne. Sprawa jest zakończona.

Staliśmy na stanowisku, iż uznanie przez NRF granicy na Odrze i Nysie jest podstawową przesłanką bezpieczeństwa europejskiego i podstawowym warunkiem normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a NRF. Jest to obecnie spełniane przez wejście w życie obu układów; ZSRR — NRF, Polska — NRF, które stanowią integralną polityczną całość.

Oceniając dziś doniosłe znaczenie faktu zamknięcia sprawy uznania granicy na Odrze i Nysie — powiedział na za-

Dokończenie na str. 2

W sprawie Berlina Zach.

3 czerwca podpisanie czterostronnego układu

Brityjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało w czwartek oficjalnie do wiadomości, że protokół końcowy po rozumieniu czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego, które parafoowano we wrześniu ub. roku, zostanie podpisany 3 czerwca w Berlinie Zachodnim.

Podpisy pod dokumentem złożą ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw — ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Jutro kultury wielkopolskiej

— to nowy cykl publikacji, pióra grona wybitnych działaczy kulturalnych naszego regionu, który zaczynamy drukować.

Dzisiaj — pierwsza publikacja z tego cyklu na str. 3.

Nowe ciężarówki jeliczańskie

Załoga „Jelcza” wykonała już pierwsze prototypy podwozi pod samochody ciężarowe specjalnej konstrukcji (na bazie „Jelcza-315”) do przewozu bydła i trzody. Samochody te jeliczańskie zakłady wykonują w kooperacji z Sanocką Fabryką Autobusów. Do końca br. będzie ich 225. W „Jelczu” kontynuowane są również prace przy prototypach specjalnych podwozi pod pierwszy polski 8 tonowy ciężarówkę samochod samowyładowczy. Załoga dokłada starań, aby jeszcze w tym roku 30 jeliczańskich wielkich „wywrotek” wyjechało za fabryczne bramy.

Amerykańska pomoc dla Izraela

Jak informuje UPI, senacka Komisja Spraw Zagranicznych Kongresu USA postanowiła przydzielić Izraelowi 300 mln dolarów z ogólnej sumy 550 mln przewidzianych w projekcie ustawy o kredytach na zakup broni w ramach pomocy wojskowej dla zagranicy. Ponadto komisja proponuje dodać jeszcze 50 mln dolarów na inną pomoc dla Izraela.

Dzisiaj Dzień Matki



Mała główka przytulona z ufnością. Radosny błysk w oczach i jedno jedyne najmiłsze słowo — mama. Będzie miało tę samą wartość przez całe życie. W świecie można zanegować wszystko, tylko nie miłość matki do dziecka.

Matka jest uosobieniem spokoju i miłości, daje poczucie bezpieczeństwa i wartości. Rezygnuje ze swoich planów i zamierzeń dla dobra dziecka, oddarza je bezinteresowną miłością.

Dzisiejszy dzień sprzyja temu, abyśmy uświadomili sobie niepowtarzalną rolę, którą pełni matka w życiu rodziny, w społeczeństwie. Piszemy o tym w artykule na str. 3.

Kształcenie kadr • Nowe funkcje ruchu amatorskiego • Zaplecze instytucji artystycznych • Wybór władz WTK

Wielkopolski sejmik kulturalny

Blisko 200 uczestników V Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej podjęło wczoraj w salach Domu Kultury Zagłębia Konińskiego generalną debatę nad perspektywami rozwoju kultury w naszym regionie.

Obrady otworzył prezes urzędującego Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego Lesław Tokarski, witając wszystkich delegatów i gości konferencji, wśród nich sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka. Zasadniczy referat nawiązujący do kierunków perspektywicznego programu rozwoju kultury w Wielkopolsce przedstawił

zebrany wiceprezes Zarządu WTK, sekretarz Prezydium WRN w Poznaniu Bogdan Gawroński. Referat ten, a także przedstawione wcześniej zebranym opracowania prognostyczne oraz sprawozdanie z działalności WTK stały się punktem wyjściowym wielogodzinnej dyskusji na temat aktualnego stanu posiadania wielkopolskiej kultury, a przede wszystkim samej strategii jej rozwoju.

Wiele miejsca zajęły w nim problemy kształcenia kadr kulturalno-oświatowych; ich aktualny stan budzi bowiem od lat wiele niepokoju. Na te sprawy ukierunkowane były wypowiedzi doc. Seweryna Działowskiego oraz Zdzisława Smoluchowskiego. Uczestnicy dyskusji wskazywali na potrzebę określenia nowych funkcji ruchu amatorskiego, postulowali radykalną poprawę bazy działania placówek

kulturalnych oraz instytucji artystycznych. W trakcie konferencji głos zabrał także kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz. Podkreślił on znaczny dorobek WTK w trakcie jego blisko 10-letniej działalności oraz duży wkład w tworzenie programu perspektywicznego rozwoju kultury w Wielkopolsce. W czasie konferencji 10 szczególnie zasłużonych działaczy

Dokończenie na str. 2

Siły wyzwolenie zaatakowały Kontum

Najważniejszym wydarzeniem w Wietnamie Południowym w czwartek — w 57 dniu ofensywy — był atak sił wyzwolenie na miasto Kontum — stolicę Plaskowyżu Centralnego położoną 420 km na północ od Sajgonu. Walki w rejonie Kontum trwają od 14 maja. Oddziały wyzwolenie otoczyły miasto ze wszystkich stron zamykając w nim garnizon sajgoński. Zaopatrzenie wojsk reżimowych odbywa się drogą powietrzną.

Na froncie południowym walki toczyły się w rejonie An Loc. Miało to być, jak wiadomo, położone około 100 km na północ od Sajgonu. Walki o nie trwają od 47 dni. Obserwatorzy zwracają uwagę, że w chwili obecnej siły wyzwolenie podchodzą do Sajgonu od wschodu, podczas gdy do tej pory atakowały tylko od zachodu i północy. (PAP)

W 60 rocznicę urodzin J. Kadara

Depesza gratulacyjna E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka wystosował depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janosa Kadara z okazji 60 rocznicy jego urodzin. W depeszy czytamy m. in.:

Z szacunkiem i uznaniem odnosimy się do waszych zasług, konsekwentnej i wytrwałej pracy dla dobra bratniej partii węgierskiej, dla dobra waszego narodu.

Szczególnie cenimy sobie wasz osobisty wkład w umocnienie przyjaźni i współpracy między naszymi partiami i narodami, w umocnienie jednoci działania i siły wspólnoty państw socjalistycznych.

W dniu waszego jubileuszu życzymy wam, drogi towarzyszu Kadar, dobrego zdrowia, długich lat życia i dalszych sukcesów w działalności dla dobra waszej ojczyzny, w służbie drogich nam ideałów marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacionalizmu. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego i miejscami przelotne opady oraz burze. Temperatura maksymalna od 16 do 18 st. na północy do 20 i 22 st. na południu kraju. Wiatry przeważnie umiarkowane południowo-zachodnie.

Dokończenie ze str. 1

Następnie F. Szlachcic spotkał się z sekretarzami komitetów uczelnianych partii w Poznaniu. W spotkaniu uczestniczyli m. in. J. Pawlak i kierownik Wydziału Nauki i O-

W sprawie nowych wyborów

W. Brandt gotów do rozmów z opozycją

W Niemieckiej Republice Federalnej nie ustaje dyskusja w sprawie przeprowadzenia przedterminowych wyborów do Bundestagu, co uważa się za najlepsze wyjście z obecnej skomplikowanej sytuacji. Na razie jednak nie widać szans, by opozycja chrześcijańsko-demokratyczna i koalicja rządowa mogły dojść rychło do porozumienia w tej sprawie. Przywódcy frakcji CDU/CSU obstają przy żądaniu, by kanclerz NRF Willy Brandt podał się do dymisji, natomiast koalicja rządowa uważa, iż drogę do przedterminowych wyborów może utorować tylko porozumienie wszystkich frakcji reprezentowanych w parlamencie.

Rzecznik rządu NRF Conrad Ahlers podkreślił w czwartek gotowość kanclerza Brandta do rozmów z opozycją na temat, w jaki sposób umożliwić przeprowadzenie przedterminowych wyborów. Kadencja Bundestagu — jak wiadomo — upływa dopiero w roku 1973. PAP

Po ratyfikacji milczenie prasy ChRL

Prasa pekińska oraz inne chińskie środki masowego przekazu pominięły całkowitym milczeniem ratyfikację układów NRF — Polska i NRF — ZSRR przez zachodni Niemiec i Bundestag. (PAP)

Z. Garbacki zeznaje

Rozpoczęcie procesu w sprawie zabójstwa J. Gerharda

25 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy — rozpoczął się proces w sprawie zabójstwa Jana Gerharda. Na ławie oskarżonych zasiadli:

27-letni Zygmunt Garbacki i 26-letni Marian Wojtasik. Kwintesencją kilkumiesięcznego dochodzenia w sprawie zabójstwa J. Gerharda i innych przestępstw jest odczytanie na rozprawie kilkudziesięciostrońnicowego uzasadnienia aktu oskarżenia, rekonstruujące wydarzenia z dnia 20 sierpnia ub. r. Są to fakty znane opinii publicznej z opublikowanych już pierwszych relacji i komentarzy. Przypomnijmy więc tylko, że zamiar zabójstwa zrodził się w czerwcu 1971 r. Szczegółowo opracowano podstępny sposób dostania się do mieszkania J. Gerharda, rozdzielone zostały role obu oskarżonych. Fakty wskazują, że zabójstwo miało przebieg wyjątkowo bestialski. Gerharda uderzono kilkakrotnie łomem,

światy KC PZPR Romuald Jezewski.

Wypowiadając się w dyskusji, sekretarze organizacji partyjnych uczelni Poznania mówili m. in. o zwiększonej roli partii w szkołach wyższych wobec zwiększonych zadań nauki po VI Zjeździe PZPR oraz o prowadzonej przez partię polityce kadrowej na uczelniach.

Po tej dyskusji zabrał głos F. Szlachcic, który podkreślił m. in., że rola nauki wzrastać będzie nadal wobec perspektywicznych zadań gospodarki. Nauka będzie siłą, dynamizującą rozwój kraju. W tym właśnie kierunku muszą sterować rozwojem nauki uczelniane organizacje partyjne, realizując Uchwałę VI Zjazdu PZPR.

Ponadto w godzinach popołudniowych odbyło się wczoraj spotkanie F. Szlachcica z pracownikami Komitetu Wojewódzkiego i komitetów dzielnicowych Poznania z udziałem kierownictwa organizacji młodzieżowych i kierowników redakcji poznańskiej prasy, radia, telewizji.

Podczas tego spotkania poinformowali sekretarza KC: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Tadeusz Grabski — o aktualnych problemach gospodarczych Wielkopolski, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW Piotr Jakubik — o zadaniach produkcji rolnej regionu oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KW Feliks Siemiankowski — o problemach pracy wewnątrzpartyjnej.

Następnie głos zabrał F. Szlachcic, omawiając głównie szereg problemów doskonalenia pracy partii i umacniania jej kierowniczej roli. Mówił on także m. in. o podstawowych obecnie zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej.

Na zakończenie członek Biura Politycznego KC wspominał o korzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju, wysoce oceniając działalność wielkopolskiej organizacji partyjnej na rzecz realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR. (mb)

Dokończenie ze str. 1

kończenie R. Frelek — składamy jednocześnie najwyższe uznanie żołnierzom, którzy ziemię tę dla Polski wyzwolili, wszystkim ludziom, którzy je zagospodarowali i scalali z Macierzą, wnieśli wkład do rozwiązania tej wielkiej narodowej sprawy.

W imieniu klubu poselskiego ZSL głos zabrał członek Prezydium NK ZSL pos. Witold Lipski. Stwierdził on, że ratyfikacja układów PRL — NRF i ZSRR — NRF przez parlament zachodni Niemiec, tak ze względu na ich znaczenie dla Polski, jak i całej Europy, stanowi doniosłe wydarzenie polityczne, które należy powitać z zadowoleniem. W NRF znalazły się siły, które — mimo wszystkich trudności — doprowadziły jednak do formalno-prawnej akceptacji przez to państwo rzeczywistości terytorialno-politycznej Europy, ukształtowanej w wyniku II wojny światowej.

Granica na Odrze i Nysie — kontynuował mówca — została ustalona już w Układzie Poczdamskim. Faktyczny proces ratyfikacji, czyli zatwierdzenie tej granicy rozpoczął się w chwili, gdy armie wyzwolenie wkroczyły na przetrzebione polskie, kiedy wbito pierwsze słupy graniczne na Odrze, kiedy miliony Polaków zaczęły podnosić z ruin i zgłiszcz odzyskane miasta, kiedy zaczęto zaorywać pola, otwierać szkoły, zakładać uniwersytety.

Granica ta nie może być więc traktowana jako rezultat przetargów zwalczających się frakcji w Bundestagu, lecz jedynie jako to, czym jest od 27 lat — realnością społeczno-polityczną, nieodwracalnym faktem historycznym.

Przemawiając w imieniu klubu poselskiego SD — członek Prezydium, sekretarz CK SD — pos. Michał Grendys stwierdził, że układ między Polską i NRF jest potwierdzeniem

słuszości konsekwentnej polityki zagranicznej Polski, prowadzonej pod kierownictwem PZPR.

Naczelnym założeniem tej polityki od początków Polski Ludowej było i jest naśladowanie regulowanie spraw międzynarodowych oraz pokojowe współistnienie. Układ między Polską i NRF jest w tym kontekście wyjątkowo ważnym. Jest to wyrazem dobrej woli Polski i jej gotowości ułożenia stosunków z NRF na płaszczyźnie normalnych kontaktów między dwoma suwerennymi państwami europejskimi.

Następnie głos zabrał pos. Alfons Klafkowski (bezp.), który poruszył węzłowe sprawy dotyczące układu między Polską i NRF w aspekcie prawa międzynarodowego. Omawiając zagadnienie ostatecznego uznania przez NRF polskiej granicy zachodniej prof. A. Klafkowski ustosunkował się do poruszanej często sprawy, że układ Polska — NRF nie zawiera w swym artykule I słowa „uznanie” granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pragnę wyjaśnić — powiedział — że termin „uznanie” nie jest zdefiniowany przez prawo międzynarodowe. W praktyce międzynarodowej rozumie się pod terminem „uznanie”, że państwo wyraża zgodę na przyjęcie i wykonanie obowiązków, określonych przez umowę międzynarodową.

Art. I pkt. 1 układu zawiera „zgodne stwierdzenie”, że istniejąca linia graniczna stanowi „zachodnią granicę państwa” Polski. Nie ulega wątpliwości, że każda granica państwowa przebiega wyznaczona „istniejącą linią graniczną”. Żadne subtelności redakcyjne nie mogą zmienić istoty rzeczy, a mianowicie tego, że Odra — Nysa Łużycka jest jednocześnie zachodnią granicą Polski oraz „istniejącą linią graniczną”.

Zwracając szczególną uwagę na charakter prawny postanowień zawartych w art. I pos. Klafkowski podkreślił, że w zakresie uznania zachodniej granicy Polski układ ten ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Strony układu używają terminu „istniejąca” granica. Jest to oczywiste, gdyż granica ta nie istnieje na podstawie układu Polska — NRF, lecz istnieje na podstawie Umowy Poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r. Obie strony „zgodnie potwierdzają” tę okoliczność. Strony układu „potwierdzają” nienaruszalność ich istniejących granic. W ten sposób potwierdzenie zostało konstytutywne znaczenie stanu prawnego, stworzonego przez Umowę Poczdamską.

Następnie głos zabierali posłowie: Tadeusz Bejm (PZPR), Henryk Korotyński (PZPR), Witold Jankowski (bezp. Pax), Józef Klasa (PZPR), Jan Czapała (PZPR), Stanisław Stomma (bezp. „Znak”), Tadeusz Stadniewicz (SD), Wilhelm Szweczyk (PZPR), Edmund Osmańczyk (bezp.), Stanisław Rostkowski (bezp. ChSS), Mieczysław Klimowicz (bezp.), Bogdan Waliński (PZPR), Franciszek Liedtke (ZSL), Mieczysław Rakowski (PZPR), Feliks Barabasz (PZPR), Henryk Stawski (SD), Stefan Ignar (ZSL), Wojciech Żukowski (bezp.), Stanisław Włodarczyk (ZSL), Maria Milczarek (PZPR), Edmund Męclewski (bezp.), Jan Mendel (PZPR).

Nie zapomnij odnowić prenumeraty „Głosu”

„Ruch”, listonosze i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia prenumeraty bez żadnych ograniczeń. Szczegóły podajemy codziennie na stronie przedostatniej.

Surowe kary za nadużycia w Rzeźni

kowski uczestniczył w zagarnięciu nadwyżki wartości 4,4 mln zł. „Pieczęć” uzyskiwanymi ze sprzedaży tych nadwyżek dzielono się między sobą.

Sąd Wojewódzki zastosował wobec Kostrzewskiego i Czajkowskiego jednakowy wymiar kary: 11 lat pozbawienia wolności, grzywna w wysokości 120 tys. zł, utrata praw publicznych na 5 lat. Zbigniew Lulkiewicz został skazany na 10 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny, utratę praw na 5 lat, Maciejewski na 10 lat, 90 tys. zł grzywny i 4-letnią utratę praw, Erwin Walorski, na 9 lat, 20 tys. zł grzywny i utratę praw na 4 lata, Jan Włodarczyk na 8 lat, 60 tys. grzywny, 4-letnią utratę praw, Teofil Grzelachowski na 3 lat, 70 tys. zł grzywny i utratę praw na 3 lata, Zofia Konieczek na 5 lat,

60 tys. grzywny i 3-letnią utratę praw, a Kacper Galusik na 5 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 50 tys. zł i 3-letnią utratę praw publicznych. Wobec wszystkich tych oskarżonych Sąd orzekł konfiskatę ich mienia w całości. Ponadto Trybunał zasądził od tychże oskarżonych solidarnie na rzecz Zakładów Mięsnych 6,2 mln zł z tytułu odszkodowania.

Pozostałe dwie oskarżone, których winę polegała na przyjęciu kilku tysięcy złotych pochodzących ze sprzedaży kradzionego mięsa, otrzymały jednakowy wymiar kary: 2 lata pozbawienia wolności (z zawieszeniem wykonania na 3 lata) 10 tys. zł grzywny i utratę praw na 2 lata.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

H. Jabłoński na Opolszczyźnie

Przebywający 25 bm. na Opolszczyźnie przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przewodniczył posiedzeniu Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, poświęconemu omówieniu — na przykładzie doświadczeń opolskiej społeczności mieszkaniowej i opolskiego harcerstwa — programu dalszego rozwoju działalności ZHP w miejscu zamieszkania.

W czasie pobytu na Opolszczyźnie przewodniczący Rady Państwa spotkał się z członkami kierownictwa KW PZPR, omawiając aktualne problemy polityczno-gospodarcze. Odbył też — w opolskim skansenie wiejskim — spotkanie z aktywnym kulturalnym regionu.

Praca partyjna na wsi

25 bm. odbyła się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich partii.

W czasie obrad przedyskutowano aktualne i perspektywiczne problemy pracy partyjnej na wsi oraz zadania w umacnianiu gromadzkich ogniw partii i najbardziej racjonalnej organizacji ich pracy.

Omówiono także realizację zadań wynikających z uchwały VI Zjazdu w zakresie rozwijania działalności ideowo-politycznej i wychowawczej wśród aktywów i członków partii oraz doskonalenia stylu i metod pracy organizacji i instancji partyjnych. (PAP)

W CRZZ o ochronie zdrowia

Problemy ochrony zdrowia i higieny załóg w zakładach pracy były głównym tematem wspólnego posiedzenia Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, które obradowało 25 bm. w Warszawie. Posiedzenie przewodził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Obrady wykazały, że mimo nie wątpliwego postępu, jaki w zakresie ochrony zdrowia załóg pracowniczych osiągnięto w ub. roku, nie udało się jeszcze zlikwidować w pełni wielu mankamentów. Do tegoż zwróciła się działalność profilaktycznej lecznictwa przemysłowego, rehabilitacji zawodowej, przeciwdziałania chorobom zawodowym i szkodliwym wpływom substancji chemicznych. (PAP)

Wizyta min. T. Olechowskiego

Z przygotowaniami do Międzynarodowych Targów Poznańskich zapoznał się wczoraj minister handlu zagranicznego T. Olechowski. Minister zwiedził tereny targowe, interesując się stanem robót inwestycyjnych i przygotowawczych, przedstawił także udział poszczególnych służb resortu w pracach związanych z 41 MTP.

W godzinach przedpołudniowych min. Olechowski przyjął wizyty i sekretarzy KW PZPR — J. Zasady i przewodniczącemu Prezydium RN Poznania — S. Cozasio- (JW)

Mistrzowie techniki na uczelniach

W Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Nowe Miasto odbyło się wczoraj podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok 1971 w środowisku studentów i młodych pracowników nauki uczelni Poznania. Wśród wyższych uczelni wyróżniły się aktywnym udziałem w Turnieju: Politechnika Poznańska, Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Rolnicza.

W Politechnice zwyciężyli: wśród młodych pracowników nauki mgr inż. Cezary Wyżyski i dr inż. Andrzej Wachowski (autorzy analogowego komputera) a wśród studentów Tomasz Walkowski, autor również interesującego wynalazku do zapisu sygnału na taśmie magnetofonowej. W Akademii Medycznej I miejsce zdobyli: Jan Roeske i doc. dr Jan Modelski, a w Wyższej Szkole Rolniczej — Wojciech Kokociński. (mb)

Zmarł M. Choromański

W Warszawie zmarł nagle w wieku 68 lat dramaturg i prozaik Michał Choromański.

Swą pierwszą powieść „Biali bracia” opublikował w 1931 r. Najwięcej rozgłos przyniosła mu wydana w 1933 r. „Zazdrość i medycyna” za którą otrzymał nagrodę młodych PRL.

W ostatnich latach ukazało się, głównie nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, kilka jego utworów m. in. „Szpital Czerwonego Krzyża”, „Schodami w górę, schodami w dół”, „Makumba, czyli drzewo gadające”, „W rzeź wstąpić”, „Słowacki wysp tropikalnych”. PAP

Dnia 24 maja 1972 roku zmarł

fotoreporter „Expressu Poznańskiego”

HENRYK MATUSZEWSKI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składa

ZARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA

DZIENNIKARZY POLSKICH W POZNANIU

5074-K1

HUMOR I SATYRA



„Właściwie bardzo nie lubię brody, ale kto by chciał zwracać na siebie uwagę nie nosząc jej...”

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
26 V 1972 Nr 124 (8786)

Wejście w życie układów z NRF ostatecznym uznaniem istniejących granic

Skrót przemówienia min. Stefana Olszowskiego

Przebieg dyskusji nad wnioskiem prezesa Rady Ministrów w sprawie ratyfikacji układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków stwierdził na wstępie Stefan Olszowski — potwierdza znane, jakie społeczeństwo polskie przywiązuje do tego wydarzenia. Dyskusja wykazała zgodność poglądów obywateli posłów w ocenie treści układu jako podstawy dla ukształtowania stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną oraz dla umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

Wejście w życie układu oznaczać będzie zamknięcie trwającej przez 27 lat walki na szczeblu państwa i naszego narodu, walki wspieranej przez bratni Związek Radziecki i innych naszych sojuszników socjalistycznych — o ostateczne uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica ta została ustalona na mocy układu poczdamskich. Socjalistyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna uznało ją bezpośrednio po swym powstaniu, w Układzie Zgorzeleckim z 1950 roku. Uznaje ją również przez drugie państwo niemieckie — Niemiecką Republikę Federalną całkowicie zamykając sprawę z punktu widzenia postanowień Umowy Poczdamskiej. Żadne dalsze decyzje, czy akty nie są już i nigdy w tym względzie nie będą potrzebne.

W moim wystąpieniu na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 27 kwietnia br. szczegółowo omówiłem postanowienia i zobowiązania stron układu — NRF. Dziś, dzisiaj, pragnę podkreślić, że układ warszawski, a także układ moskiewski stanowiące integralną całość polityczną, umacniają i utrwalają pokojowy ład w Europie. Wychodzą one bowiem z uznania za nienaruszalną, nieodwracalną istnienie, w Europie, granic, ukształtowania w wyniku zwycięstwa nad III Rzeszą hitlerowską, a przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wychodzą one z istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich, oznaczają prawo-międzynarodowe uznanie tego faktu, uznają za nienaruszalną granicę między NRF a NRF. Stanowią więc te układy potwierdzenie polityczno-terytorialnego stanu rzeczy, co zawsze było i jest podstawowym i koniecznym warunkiem bezpieczeństwa i trwałego pokoju w Europie.

Ratyfikacja układów — kontynuował S. Olszowski — sta-

nowi wielkie zwycięstwo konsekwentnej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Dla osiągnięcia tego sukcesu w umacnianiu pokoju w Europie znaczenie podstawowe posiadała jedność i współdziałanie bratnich krajów Układu Warszawskiego, w których kształtowaniu Polska obok Związku Radzieckiego odgrywa ważną rolę.

Wejście w życie układów stanowić będzie wielki postęp na drodze odprężenia, normalizacji stosunków i współpracy między państwami. W szczególności stworzyć to powinno realne możliwości odbycia w niedalekiej przyszłości postuluwanego przez kraje socjalistyczne oraz uważanej za potrzebnej i ważnej przez większość państw Europy konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Powstały warunki nie tylko dla zwołania tej konferencji, ale także dla zapewnienia jej sukcesu.

Doceniając w pełni doniosłe znaczenie układów, pamiętamy jednocześnie, że nie same układy, lecz realny układ sił, dzięki któremu ich osiągnięcie było możliwe, stanowi rzeczywistą gwarancję nienaruszalności granic. Nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej opiera się na sojuszu polsko-radzieckim, na sile socjalistycznego państwa polskiego i na obronnej mocy Układu Warszawskiego.

W potęgę ZSRR, całego Układu Warszawskiego tkwi też realna gwarancja skuteczności zawartych z NRF układów o nienaruszalności zachodniej rubieży naszej socjalistycznej wspólnoty — granicy między NRF a NRF.

Tak jak dotychczas, kluczowe znaczenie jako do podstawowego kierunku polskiej polityki przywiązywać będziemy do dalszego umacniania przyjaźni i sojuszu z ZSRR, do dalszego umocnienia siły i jednolitości socjalistycznej wspólnoty, jak podkreślił to komuniści Biura Politycznego KC PZPR z 18 i 19 maja 1972 roku.

Pragnę podkreślić, że normalizację stosunków z Niemiecką Republiką Federalną rozumiemy jako realizację, w innych warunkach i formach naszych podstawowych założeń i celów narodowych oraz wspólnych interesów państw socjalistycznych związanych z problemem niemieckim, bezpieczeństwem i rozwojem współpracy w Europie.

Jednym z ważnych odcinków normalizacji, obok nawiązania stosunków dyplomatycz-

nych, będzie współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna.

Pragnę podziękować obywatelom posłom za liczne i cenne propozycje dotyczące procesu normalizacji zgłoszone w czasie debaty.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że normalizując stosunki z Niemiecką Republiką Federalną, równocześnie będziemy nadal konsekwentnie i stanowczo walczyć o pełne uznanie prawnomiędzynarodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, o jej przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacji.

Jak już podkreśliłem na wstępie, wejście w życie układów warszawskiego i moskiewskiego ma poważne pozytywne implikacje dla dalszego postępu odprężenia i normalizacji stosunków w Europie, a zwłaszcza ułatwi zwołanie i pomyślne przeprowadzenie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi, a także szeregiem innych państw zainteresowanych rychłym zwołaniem konferencji, działamy obecnie, aby doprowadzić w jak najkrótszym czasie do rozpoczęcia wielostronnych konsultacji przygotowawczych w Helsinkach. Ratyfikowanie układów sprzyjać będzie tej działalności.

Z konferencją europejską wiążemy duże nadzieje nie tylko na dalsze umocnienie odprężenia, ale i na otwarcie nowego etapu rozwoju Europy — etapu zapoczątkowania budowy systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Zarys wizji przyszłej Europy, jako obszaru trwałego bezpieczeństwa i pokojowej współpracy, zawiera rezolucja naszego VI Zjazdu w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Realizacja postanowień układów warszawskiego i moskiewskiego, uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod względem prawa międzynarodowego i przyjęcie jej do Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacji międzynarodowych, uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną układu monachijskiego za nieważny od początku, walka o zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy — oto najbliższe zadania polityki zagranicznej Polski i innych państw wspólnoty socjalistycznej w Europie.

Istota naszej socjalistycznej polityki zagranicznej — stwierdził na zakończenie S. Olszowski — polega bowiem na kompleksowym widzeniu i realizowaniu zadań na arenie międzynarodowej. Wiążemy w jedną walkę o trwały pokój i nienaruszalne bezpieczeństwo w Europie ze sprawą umacniania socjalizmu, z dalszym dynamicznym rozwojem kraju. Wysoko rozwiniętą Polskę widzimy jako jedno z ważnych ogniw socjalistycznej wspólnoty, jeden z ważnych czynników pokoju i współpracy w Europie.

JUTRO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY

W czerwcu odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które dokona analizy stanu kultury wielkopolskiej oraz sformułuje cele dalszego działania na polu kulturalnym w naszym regionie. Chcąc pokazać jakie są główne zadania w tej dziedzinie i jakie możliwości udziału w rozwoju kultury poszczególnych środowisk — zwróciliśmy się do szeregu działaczy o zabranie głosu na ten temat. Udział w naszym cyklu publicystycznym m. in. zapowiedzieli Zbigniew Bednarowicz, Florian Dąbrowski, Feliks Fornalczyk, Maciej Frajta, Alojzy Luczak, Tadeusz Wojtych, Jan Wellen-ger.

Dzisiaj zaczynamy druk nadesłanych materiałów.

Jak sprostać zadaniom przyszłości

O sobiście mam wiele szczerze dla postawy społecznikowskiej i w ogóle dla pracy społecznej aktywności kulturalnej, ale sądzę, że niczego bardziej nie potrzeba poznańskiej kulturze, niż daleko idącej profesjonalizacji i specjalizacji: kultu fachowości — kultu dobrej roboty. A także dobrego i rozumnego programu rozwoju placówek kulturalnych oraz samych form życia artystycznego.

Przed wszystkim sprawą pierwszorzędą staje się u nas przeprowadzenie dokładnej i wyczerpującej analizy bazy działania, bezpośredniej bazy „produkcji”, wszystkich za wodowych instytucji artystycznych i kulturalnych. Chodzi o to, aby wszystko przestało u nas opierać się na zasadzie „Gwałtu co się dzieje”, wielkiej improwizacji, czystej partyzantki, ciągłej sytuacji prowizorycznej i alarmowej, abyśmy już dziś po prostu byli przygotowani do zadań, jakie przed nami postawi przyszłość.

Uważam więc na przykład, że już teraz powinniśmy poważnie myśleć o rozbudowie podstawowej bazy działania poznańskich teatrów. Wiele w tej dziedzinie istotnie w ostatnich latach zrobiono: remont Teatru Nowego, przystosowanie dla potrzeb sceny „Olimpii”, zapowiedź generalnego remontu Teatru Polskiego, utworzenie dwóch zespołów aktorskich pod odrębnymi kierownikami artystycznymi itd. Na dziś to wystarcza, ale tylko na dziś. Najważniejszą dla nas sprawą staje się bowiem to, abyśmy na przyszłość potrafili ustrzec się od powtórzenia podobnej sytuacji jak ta, która towarzyszyła obecnym zmianom i remontom, kiedy to przez lata nagromadzone braki i zaniedbania trzeba

było od razu, nagle i szybko, zacząć porządkować.

Poznań już obecnie składa się, na dobrą sprawę, z kilku odrębnych miast, bo takim właśnie miastem są przecież i Rataje, i Winogrody, a nawet i Osiedle Świerczewskiego. Uważam, że w każdym z tych miast satelitarnych, powinna się znaleźć stała scena teatralna, na zasadzie drugiej sceny i Teatru Polskiego, i Teatru Nowego. Dopiero bowiem dysponując czterema scenami, i to zlokalizowanymi w tych punktach miasta, gdzie mieszkają nasi odbiorcy, można będzie mówić o pełnej konkurencyjności teatrów, a także o możliwości zarysowania konkretnego, liczącego się z ich potrzebami, profilu artystycznego poszczególnych scen i teatrów.

Generalną jednak sprawą dla środowiska, które reprezentuję, jest radykalna rozbudowa bazy działania środków masowej informacji i propagandy: radia i telewizji, wytwórni filmowych, prasy, wydawnictw, pozwalająca w pełni wykorzystywać potencjał możliwości wszystkich środowisk twórczych Poznania, przeciwdziałając odchodzeniu jednostek z twórczości twórczych, a także przyciągając do Poznania wybitne indywidualności. Wiem z własnego doświadczenia, że właśnie zagwarantowanie możliwości współpracy z radiem, telewizją czy wytwórniami filmowymi, jest tym najbardziej liczącym się magnesem dla ludzi z zewnątrz, wpływającym bezpośrednio na podnoszenie się ogólnego standardu artystycznego wszystkich placówek kulturalnych, a przede wszystkim, oczywiście, teatrów.

Bardzo potrzebne byłoby też Poznaniowi, chociażby ze względu na fakt posiadania tej klasy teatru dla dzieci, co „Marcinek”, powołanie do życia wytwórni filmów dziecięcych, a także wytwórni fil-

mów telewizyjnych specjalizującej się, zgodnie z poznańską specyfiką, przede wszystkim chybą w filmach muzycznych. Niesłychanie potrzebny jest także Poznaniowi, z prawdziwego zdarzenia, już nie klub, lecz dom środowisk twórczych, lokal, w którym wszystko to, co pokazuje teatr, czym żyje opera czy filharmonia, można by wreszcie swobodnie przedyskutować, który by pozwalał na co dzień integrować wszystkie środowiska intelektualne i twórcze.

Pozostała jeszcze sprawa życia kulturalnego w samym województwie, największym i jednym z najwyżej zurbanizowanych regionów w skali kraju, a przy tym dysponującym przecież największą liczbą dużych ośrodków miejskich. Jeździe stosunkowo wiele po Wielkopolsce i często spotykam się z mieszkańcami różnych miast i wsi, w rozmaitych klubach, domach kultury i świetlicach. W miastach warunki po temu rzeczywiście znacznie w ostatnich latach się poprawiły. Na wsi jednak nie jest z tym dobrze, jeśli chodzi o standard pomieszczeń obliwających niejako mieszkańców do zmiany sposobu zachowania się, do wyższej kultury odbioru imprez artystycznych, do zmiany stylu bycia w ogóle. A przecież przygotowanie człowieka do wymogów wciąż rosnącej cywilizacji i kultury technicznej staje się dziś problemem, który zadecyduje o tym, czy nie zagubimy w niej sprawy samego człowieka. I to właśnie przede wszystkim musimy dziś mieć na względzie, dyskutując główne kierunki perspektywnego rozwoju kultury w naszym regionie.

TADEUSZ WOJTYCH

sekretarz Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, aktor Teatru Polskiego w Poznaniu

Zbliżamy się do święta o szczególnym nastroju. W najpiękniejszej porze roku — 26 maja — kalendarz zwraca uwagę na drogą dla każdego człowieka postać — na Matkę. Ten dzień majowy jest jedną z nielicznych okazji do wyrażenia wszystkim matkom wdzięczności za ich miłość i bezgraniczne poświęcenie.

Matki są niezauważalnymi bohaterkami życia rodzinnego. Przede wszystkim na nich spoczywa trudny obowiązek wychowywania dzieci. Dziecko uczy się od matki pierwszych słów, uczestniczy przy niej w pierwszych radościach, z nią przyswaja sobie pierwsze nauki. Cała osobowość dziecka jest owocem jej żmudnego wysiłku. Z wielkim oddaniem matka wstępuje w młody charakter systemu wartości, które potem przez długi czas są drogowskazem postępowania.

Praca wychowawcza matki warunkuje zatem jakość moralną i społeczną dziecka w przyszłości. To matka kształtuje u dziecka początki poczucia narodowego i uczy przywiązania do Ojczyzny. Kiedy dziecko opuszcza próg domu rodzinnego matka w dalszym ciągu żywi troskę o jego dalszy los.

Wykorzystajmy zbliżające się święto do złożenia naszym matkom szczególnego hołdu za to wszystko co dla nas uczyniły, czynią i czynić będą, ale przede wszystkim za ich ogromny wysiłek w kierowa-

Dzisiaj Dzień Matki

Podziękujmy i pomagajmy

niem życiem rodzinnym. Dzień Matki jest także momentem podkreślenia olbrzymiej roli matek w wychowaniu oraz za bezpieczeństwo życia uczuciowego rodziny. Mimo że współczesne społeczeństwo gwałtownie odebrało rodzinie wiele jej funkcji, przez działalność specjalistycznych instytucji wychowawczych, ingerencja tych instytucji jednego nie zastąpi nigdy — czułości i troski, których dostarczyć mogą tylko intymne związki rodzinne.

Całe społeczeństwo docenia trud matek. Nie brakuje także dowodów specjalnego zainteresowania sytuacją matek ze strony najwyższych władz partyjnych i państwowych. Na VII Plenum KC PZPR Edward Gierk zapowiedział, a na VIII Plenum rozwinął myśl o potrzebie ulżenia matkom w ich pracy nad wychowaniem dzieci i w prowadzeniu domu. Specjalny list „Do Kobiół Polskich” Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza podkreśla jeszcze raz, jak olbrzymią rangę nowe kierownictwo nadaje problemom ko-

biel-matek. Nie zabrakło w tej wypowiedzi wyrazów uznania dla matek za ich olbrzymi wkład w wychowanie nowego pokolenia. Nie miejsce tutaj wyliczać, jak wiele konkretnych decyzji nadało realny kształt zapowiedziom kierownictwa partyjnego z początku 1971 roku.

Na nic jednak zdałyby się wysiłki władz partyjnych i państwowych, gdyby nie były one uzupełnione wysiłkami każdego z nas. Dzień Matki jest jednym dniem w roku, jest świętem, ale niechaj to święto przypomina nam o obowiązku okazywania pomocy matkom we wszystkich pozostałych dniach. W Dniu Matki dziękujemy, w pozostałe dni — pomagamy. Każdy człowiek ma swoją matkę i w dniu jej święta przede wszystkim do niej skieruje swoje myśli. Dzień Matki jest świętem rodzinnym, odbywającym się przede wszystkim w zamkniętym gronie rodziny. Kierując do matek życzenia, ozdobił je majowymi kwiatami, bę-

dziemy formułować najpiękniejsze słowa, a uśmiech nie zjeździe nam z twarzy.

Niezależnie jednak od tych akcentów rodzinnych, postać Matki winna doczekać się także szerokiego hołdu publicznego. Niech w przeddzień święta nie zabraknie uroczystych spotkań, okolicznościowych koncertów organizowanych przez przedszkola, szkoły, zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe. Czciemy wszystkie matki, ale zwróćmy nade wszystko uwagę na te z nich, które szczególnie zasługują na cześć i szacunek całego społeczeństwa. Znamy przecież wiele matek — wybitnych działaczek społecznych, matek wybitnych fachowców w pracy zawodowej, matek dzieci szczególnie zasłużonych dla społeczeństwa, matek — opiekunek licznych rodzin. Wiele matek będzie myślało w tym dniu o swoich dzieciach, które zabrała połoga wojenna. Nie pozwólmy im spędzić tego dnia samotnie, aby smutek i melancholia nie przezwyciężyły radości, że żyjemy w pokoju, w pięknej, rozwijającej się Ojczyźnie. Dzień Matki jest przecież świętem radości, jest świętem opieki, kłopotu, troski, a także radości życia.

JAN NEMOUDRY

sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

MOJA MAMA

W Szkole Podstawowej nr 24 w Poznaniu poprosiliśmy, aby dzieci napisały jak wyobrażają sobie mamę. Wypowiedzi są wzruszające. Każda mama w oczach swojego dziecka jest najmilsza, najpiękniejsza i gniewa się krótko. Wszystkie mamy są zmęczone, ale uśmiechnięte. Matkom, w dniu ich święta prezentujemy kilka takich wypowiedzi.

„Moja mamusia jest gospodynią w domu. Mamusia gotuje. Moja mamusia jest dobra. Ma czarne włosy. I jest ładna. Wygląda najlepiej w garsonce w kolorze beżowym. Mama jest potrzebna, bo pomaga w nauce, robi śniadanie. Bo gdyby mamy nie było, nie byłoby tak dobrze.”
(Marysia, lat 9)

„Moja mamusia jest dobra. Czasem się gniewa, ale wszystko nam przebacza. Mamusia pracuje w przedszkolu. Musi bardzo wcześnie wstawać. Chciałabym, żeby nie pracowała.”
(Irka, lat 8)

„Moja mama jest kochana, bo co ja chcę to mi kupi. Moja mama nawet mi kupi ciasteczka, banany, jabłka, groszki, rzodkiewki i nawet jeszcze pomidory.”
(Piotr, lat 9)

„Mamusia nie umie szyć, tylko jak byłem mała wyte żyła wszystkie siły i uszyła mi kaftanik. Ja mamusię tak kocham.”
(Magda, lat 9)

„Zawsze jak przyjdę ze szkoły mam obiad przed sobą i tata też i wszyscy. Mama jest bardzo dobra, wypuszcza mnie na podwórko. Tylko moja mama jest bardzo biedna, nie wiem dlaczego. Moja mama jak wyjdzie, to aż słońce świeci lepiej, a od okularów się odbija. Ja się uczę dobrze w szkole muzycznej. I mam mamę kupić fortepian. A skąd pieniądze?”
(Violetta, lat 5)

„Gdy wstaje rano jest wesola, wypoczęta, a gdy wraca z pracy jest ponura i zmęczona, więc staram się pomagać mojej mamie.”
(Ania, lat 12)

„Moja mama jest miła, po prostu cudowna. Kocham moją mamę i wiem za co.”
(Marek, lat 14)

„Moja mama nie test wy soka. Lecz taka mama wy starczy mi zupełnie.”
(Hania, lat 8)

(bg)

Spośród co najmniej stu realizowanych obecnie w Wielkopolsce inwestycji przemysłowych, pięć ma szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej. Są to: Walcownia Aluminium, II etap budowy Elektrowni w Patnów, rozbudowa wydziału sprężel elektromagnetycznych do obrabiarek w ostrzeszowskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych, rozbudowa i tzw. przeprofilowanie Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych oraz budowa Kombinatu Mięsnego w Kole.

Kosztorysy owych pięciu obiektów, zaliczanych do priorytetowych, opiewają na łączną sumę 5.760,9 mln. zł, z czego „wmurowano” już 2.482,7 mln. zł, czyli 43,1 procent. Są to kwoty ogromne. Gdyby tymi „wmurowanymi” już miliardami obracała PKO, co roku można byłoby spodziewać się 138 milionów zysku w postaci odsetek. Miliardy tkwiące w murach niezakończonych inwestycji, nie przynoszą żadnych korzyści. Dlatego tak ważną sprawą jest skracanie czasu inwestowania. W ubiegłym miesiącu, opierając się na materiałach poznańskiego Urzędu Statystycznego, dokonaliśmy przeglądu stanów zaawansowania owych priorytetowych inwestycji, chwalać twórców przyspieszeń i ganiąc „maruderów”. Dziś chcemy powtórzyć tę operację. Sądzymy, że wydzie ona tym budowom na zdrowie.

WALCOWNIA ALUMINIUM

Na jej budowę wydano już 81 procent preliminowanych w kosztorysie kwot. Prace budowlane są właściwie zakończone. Pozostały różne „niedoróbki” oraz „wprawki”, możliwe do wykonania równocześnie z montażem instalacji i wyposażenia, lub nawet dopiero po zmontowaniu maszyn.

Cała uwaga inwestora, wy-

Priorytetowe inwestycje Wielkopolski

Ważny każdy dzień

konawców i komisji odbioru technicznego tej inwestycji, skupia się obecnie na wyegzekwowaniu od dostawców brakujących jeszcze detali technicznych i kończeniu montażu maszyn. A w tej dziedzinie są kłopoty. Na przykład zakłady „Zamech” z Elbląga sygnalizują, iż potrzebne już dziś nożyce do cięcia metali, będą mogły dostarczyć dopiero w III kwartale. Brak tych nożyce komplikuje rozruch walcarki grubych blach. Podobnie ma się sprawa z dostawą palet transportowych z „Montometu” w Strzybnicy itp. Może więc zrobić je dodatkowo w ramach „akcji 20 miliardów”?

ELEKTROWNIA PATNÓW

Tu sytuacja jest bardzo trudna. Stopień zaawansowania tej inwestycji wynosi tylko 18,1 procent. Zaplanowane na ub. rok prace otwierające front robót przy dobudowaniu do istniejącej elektrowni dwóch dodatkowych turbozespołów po 200 MW każdy, nie zostały w pełni wykonane.

Główny wykonawca Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” nie zdołał także zapewnić sobie zgodnej współpracy dostawców i podwykonawców w I kwartale br. Zaległości ubiegłoroczne nie zostały więc odrobione. W kwietniu jeszcze się pogłębiły. „Hydrobudowa 7” wykonała swój operatywny plan robót w 36,6 procentach. „Mostostal” — w 54,5. „Energomontaż” — w 84,7, a „Energoblok” — w 89,3 procentach.

Sytuacja jest na tyle poważna, że im prędzej wejdą w nią kompetentne czynniki, tym lepiej.

OSTRZESZOWSKIE SPRZĘGŁA

Określenie to stało się ostatnio synonimem nowoczesnej produkcji, organizowanej w sposób masowy dla dwóch państw i przez to bardziej opłacalnej. Wciąż rozbudowywana Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie, ma wytwarzać coraz to więcej sprzęgła elektromagnetycznych do obrabiarek dla Polski i ZSRR. Obok już istniejących hal buduje się więc nowe. Stopień zaawansowania tej inwestycji od początku jej realizacji do dziś sięga 73,4 procent. Do zrobienia jest więc jeszcze sporo.

W kwietniu pisaliśmy, że tegoroczny plan inwestowania w FUM obejmuje roboty budowlano-montażowe i zakupy nowego wyposażenia o łącznej wartości 141,8 mln. zł. W I kwartale zrealizowano zaledwie 13,3 procent tego planu, co stwarza poważne zagrożenie dla zamierzonego wzrostu produkcji sprzęgła. Pisaliśmy też, kto jest temu winien.

Po 4 miesiącach bieżącego roku sytuacja uległa znacznej poprawie. Zrealizowano już 26,2 procent rocznego planu nakładów. Nadal istnieją jednak opóźnienia przy budowie hali produkcyjnej, szkoły zawodowej, stołówek, neutralizatora ścieków i niektórych innych obiektów. Nie zniknęły też kłopoty z dostawami wyposażenia, szczególnie trans-

formatora z zakładów w Żychlinie, aparatury pomiarowej z Biura Zbytu w Poznaniu oraz wentylatorów i filtrów.

POZNAŃSKIE ŁOŻYSKA

Ta inwestycja jest zaawansowana w 21,3 procentach. Po przejściowych kłopotach minionych miesięcy wydaje się, że rozbudowa i przeprofilowanie Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych będą mogły się żyć za przykład rozsądnego i przemyślanego działania w tak delikatnej materii. Bo rozbudowa fabryki będzie się odbywać w jej pełnym biegu produkcyjnym, a — jak wiadomo — łożyska nie znoszą wstrząsów, pyłu i kurzu, towarzyszących każdej budowie.

Roczny plan robót został już wykonany w 28,4 procentach. Zespół do spraw koordynacji i nadzoru tej inwestycji ustalił dodatkowe terminy dostarczenia brakującej jeszcze dokumentacji. Dostawy maszyn i urządzeń bieżą na ogół zgodnie z harmonogramem. Oby tak dalej.

KOMBINAT MIĘSNY W KOLE

Mimo iż kredyty na tę inwestycję zostały już uruchomione i oficjalnie weszła ona w fazę realizacji, to nadal jeszcze istnieje na papierze.

Generalny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — nie przystąpił jeszcze do robót na placu budowy, bowiem projektanci (do końca kwietnia) nie dostarczyli inwestorowi planu zagospodarowania terenu i lokalizacji urządzeń podziemnych kombinatu.

Inwestor — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego — nie może wydać dyspozycji wykonawcy także i z tego względu, że inwestycja ta ma być realizowana przy współpracy firm zagranicznych, z którymi nie zakończył jeszcze pertraktacji.

W sumie, przewidziane na ten rok nakłady na ruszenie z budową tego ważnego kombinatu, do końca kwietnia, zostały zrealizowane w 7,9 procentach. Wskaźnik to trochę niski, lecz wiele symptomów wskazuje, że gdy początkowe trudności z porozumieniem się i sporządzaniem dokumentacji zostaną usunięte, generalny wykonawca nada tej budowie takie tempo, jakiego jeszcze w Wielkopolsce nie oglądaliśmy.

PIOTR CHOJNACKI

Leczenie muzyką i kwiatami

Z wizytą w „strefie zdrowia”

Goście z 73 krajów, a wśród nich liczni lekarze i socjologowie, odwiedzili już bakińskiego uczono Szukiura Gasanowa, pragnąc zapoznać się z doświadczeniami kierowanej przez niego „strefy zdrowia”. W tej unikalnej klinice, gdzie jako środek terapii stosuje się muzykę, ćwiczenia fizyczne, morskie wybieżki, a nawet... kwiaty, co roku tysiące ludzi leczy choro- bole naciśnieniowa, dusznicę bolesną, rozstrój nerwowy i wiele innych chorób.

Bakińska „strefa zdrowia” powstała przed 10 laty. Z 35 stosowanych tu zabiegów leczniczych korzysta tysiące ludzi w wieku od lat 4 do... 95. Tylko w pierwszym kwartale 1971 r. do lekarzy ośrodka zgłosiło się 40 tys. osób. Dla porównania: w ciągu całego 1961 r. zarejestrowano 5 tys. zgłoszeń.

Na czym polegają te nowe metody leczenia o oryginalnych nazwach: fitoterapia, muzoterapia, aerohydrojonizacja?

— Nie zrobiliśmy żadnych nadzwyczajnych odkryć — za pewnia Szukiur Gasanow. Np. już w dawnych czasach było wiadomo doskonale, że muzyka nie tylko wywołuje wrażenia estetyczne, ale ma również działanie lecznicze. Już Pitagoras leczył muzyką obłąkanych.

W bakińskiej „strefie zdrowia” muzykę traktuje się jako jedną z cennych metod leczenia. Utwory dobiera się biorąc pod uwagę wiek, gust, przygotowanie muzyczne, a także rodzaj choroby i typ układu nerwowego pacjenta. Dziesięcioletnie doświadczenie aplikowania chorym zamiast leków symfonii czy popularnej piosenki, potwierdziło wartość takiej terapii.

A oto jak prof. Gasanow objaśnia działanie fitoterapii — leczenia kwiatami.

— Jama nosowa jest bardzo bogata unerwiona, co zapewnia związek śluzówki nosa ze wszystkimi organami. Specjalnie wybrane przez nas kwiaty wydzielają biologicznie aktywne substancje, które korzystnie oddziałują na organizm przy chorobach nerwowych i sercowo-naczyniowych, przy bezsenności, chorobach organów oddechowych.

Co rano wielu pacjentów prof. Gasanowa, pod opieką jego współpracowników, wy-

rusza do przystani nad bakińską zatoką. Stoją tam śnieżno białe kutry, przeznaczone do morskich wycieczek. W „strefie zdrowia” nazywa się to „leczeniem klimatycznym”. Jak wiadomo, morskie powietrze jest czyste, zawiera dużo jodu, bromu i innych korzystnych dla zdrowia substancji. Dlatego też morskie wycieczki, jak i kąpiele w morzu, cieszą się dużą popularnością u pacjentów „strefy”.

Oprócz lekarzy, w bakińskiej „strefie zdrowia” pracują biologowie, chemicy, inżynierzy wychowania fizycznego, muzykolodzy. Opracowują oni coraz to nowe metody leczenia.

Jak już wspomnieliśmy, bakińską „strefę zdrowia” odwiedzają liczni goście z całego świata i oczywiście, z całego Związku Radzieckiego. Amerykański socjolog Walter McKane, który odwiedził Bakku w 1965 r., po roku przyjechał powtórnie wraz ze swoją żoną, która przybyła w charakterze pacjentki. Później McKane opublikował w USA książkę o bakińskim centrum zdrowia, które nazwał jedynym w swoim rodzaju ośrodkiem masowej profilaktyki.

Razem z grubymi tomami dziekańnych zapisów swych pacjentów, prof. Gasanow troskliwie przechowuje wycin- ki z gazet z doniesieniami o powstaniu podobnych „stref zdrowia” w Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji i Indiach.

RASIM AGAJEV

Nowoczesność z „Befamy”

Na tegorocznych Targach Poznańskich zaprezentowane zostaną nowoczesne maszyny włókiennicze z Bielskiej „Befamy”. Fabryczni konstruktorzy pochwalają się m. in. przedarkami do zgrzeb- nego systemu przedzenia typu „PG-8”, których wydajność jest o 30 proc. wyższa od dotąd produkowanych maszyn, zaś zastosowanie nowoczesnego, indywidualnego napędu wrzecion — ułatwia znacznie pracę obsługi. Druga nowość — to zespół zgrzeblarkowo- zesankowy „CS-412” o dwukrotnie wyższej wydajności od dotychczas wytwarzanych w kraju tego typu maszyn.

Tam gdzie decyzyja dojrzeła

Dyrektorskie prawa i dyrektorskie postawy

Mnie niedługo trzy miesiące, od kiedy obowiązuję uchwałą Rady Ministrów o zwiększonych uprawnieniach dyrektorów, znana powszechnie pod nazwą „karty praw dyrektora”. Trzy miesiące to za mało, by wyrobić sobie pełny pogląd na to, jak żąda ona egzaminu w życiu, można jednak pokusić się o próbę wstępnej oceny jej funkcjonowania.

Uchwała daje określone uprawnienia dyrektorom zjednoczeń i przedsiębiorstw. Uważa się na ogół, że więcej zyskali ci pierwsi. Nie jest to przypadek. Ewolucja systemu zarządzania w naszej gospodarce idzie w kierunku nadania większej, niż dotychczas, rangi wielkim organizacjom gospodarczym. W nowym, tworzącym się systemie zjednoczenia predestynowane są więc do odegrania roli szczególnej. Niemniej i dyrektorzy przedsiębiorstw zostali uprawnieni do podejmowania decyzji w szeregu istotnych zagadnień.

Nowe uprawnienia dotyczą m. in. spraw inwestycyjnych. Wprowadzają więcej swobody do dysponowania kwotami, przeznaczonymi na niektóre inwestycje i na kapitałne remonty. Dotyczą także dość rozległej dziedziny związanej z premiami, nagrodami, zaszeregowaniem pracowników fizycznych i umysłowych. Punkt ten ma szczególnie duże znaczenie, umożliwia bowiem kierownictwu przedsiębiorstwa prowadzenie bardziej elastycznej polityki płacowej i w ogóle osobowej, obwarowanej do tej pory znacznie sztywniejszymi rygorami.

Większość dyrektorów z uznaniem i zadowoleniem przyjęła postanowienia uchwały. Nie brak jednak i takich, którzy nowych uprawnień nie wykorzystują w dostatecznym stopniu.

Na niedawnej naradzie aktywu partyjnego województwa katowickiego mówił o tym dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych „Erg”. Mirosław Baranowski. Powołując się na własne obserwacje stwierdził, że obok dyrektorów śmiało sięgających po przyznane uprawnienia są i tacy, którzy zajmują wciąż jeszcze pozycje wyczekujące.

Wypowiedź ta pokrywa się z wieloma innymi sygnałami, dotyczącymi tego zjawiska. Powstaje pytanie, skąd takie postawy się biorą?

Pierwszą i najbardziej bezpośrednią przyczyną tkwi w

tym, że długie lata praktyki wyrobiły w wielu działaczach nawyk wyczekiwania na instrukcje szczegółowe. W uchwale Rady Ministrów jest jednoznacznie powiedziane, że wchodzi ona w życie z dniem ogłoszenia — a ogłoszona została 1 marca. Niejeden dyrektor chciałby jednak mieć podkładkę bardziej bezpośrednią: zarządzenie ministra, a następnie idące w ślad za tym polecenie dyrektora zjednoczenia...

Jest to w gruncie rzeczy sprzeczne z duchem omawianej uchwały, która ma na celu nie co innego, jak zwiększenie samodzielności. Inna sprawa, że w naszej określonej sytuacji kierownictwo zjednoczeń powinno bliżej zainteresować się, jak rozumieją nową uchwałę kierownicy podległych im zakładów.

Druga przyczyna wyczekującej postawy części dyrektorów jest głębsza. Weźmy sprawę płacową. Decyzje w tych sprawach nie są łatwe. Każde przeszerzowanie, każda podwyżka czy nagroda może być przez część załogi przyjęta z zastrzeżeniami. Póki uprawnie-

nia dyrektora w tym zakresie były minimalne, zawsze mógł się on zasłaniać niemożnością działania. Gdy tę możliwość zyskał, stanął wobec konieczności podejmowania decyzji trudnych, czasami — kontrowersyjnych.

Postawy wyczekujące nie są — jak się zdaje — tymi, które by dominowały. Ale już to, że istnieją, budzi sporo obaw. W systemie zarządzania wprowadzać się będzie stopniowo dalsze zmiany, a wszystkie zmierzają będą do tego, by kierownicy bezpośrednich jednostek produkcyjnych musieli decydować samodzielnie o coraz większej ilości spraw. Muszą udźwignąć ten ciężar. Ktoś, kto nie umie, czy nie chce wykorzystać obecnych uprawnień, tym bardziej nie wykorzysta ich, gdy staną się większe. Od tego zaś, czy potrafią to zrobić, zależy w niemałym mierze powodzenie zmian, wprowadzanych w systemie zarządzania, zmian — uważanych przez wszystkich za nieodzowne.

MIROSLAW KOWALEWSKI

Świątomania i bufet

Żyję sporo lat, brałem udział w różnych uroczystościach, otwarciach i wydawało mi się, że już nie mogę w tej dziedzinie zaskoczyć. Byłbym nawet skłonny się o to złożyć z każdym, kto jest innego zdania. Odnosiłem jednak wątpliwość i już zakładałem nie uczynię. Odwiodł mnie od tego zamiaru list pewnego, zresztą poważnego przedsiębiorstwa poznańskiego, który cytuję:

„W związku z uruchomieniem bufetu zakładowego prowadzonego przez PZG, w dniu 2 maja 1972 roku o godz. 11.30 odbędzie się uroczyste otwarcie wyżej wymienionej instytucji.

Na powyższą imprezę zapraszamy uprzejmie przedstawicieli Waszej redakcji”. (podkreślenia moje)

Z zaproszenia nie skorzystałem, bom nie chciałem przykładać się do jeszcze jednej — humorystycznej w swej istocie — „uroczystości”. Zresztą moja osoba wydawała mi się tam zupełnie zbędna, skoro — o ile wiem — do otwarcia bufetu wystarczy klucz w ręku bufetowej.

Nie poszedłem również dlatego, ponieważ uważam, iż robienie z otwarcia bufetu fety jest i śmieszne, i wręcz szkodliwe. Ma to przy tym dwa aspekty: jeden — to zbędne wydatki, a drugi — powstanie opinii jakoby wypełnianie najważniejszych obowiązków wobec pracowników było czymś szczególnym wymagającym aż świątowania.

Panowie, czy nie dostrzegacie komiczmu już w samym zamyśle „uroczystego otwarcia”? Baczcie, aby tą drogą nie doszło jutro np. do obchodów jubileuszu sprzedanej w tymże bufecie tysięcznej paczki papierosów. Można też urządzić święto z okazji setnego klienta, pięćsetnej szklanki herbaty itp. Wszystko, oczywiście, w godzinach pracy. Chętnie służę nowymi pomysłami. (zm)

FILM

Samotna w nowoczesności

„ONA I ON” — film produkcji japońskiej. Scenariusz: Susumu Hani, Kunio Shimizu. Reżyseria: Susumu Hani. Wykonawcy: Naoko — Sachiko Hidari, jej mąż — Elji Okada, Ikona — Ki-kuji Yamashita, niewidoma dziewczynka — Mariko Igarashi i inni.

Kinematografia japońska zdobyła sobie w ostatnich dwóch dekadach znaczne powodzenie w świecie, głównie w Europie. Wszakże najczęściej docierają do nas filmy penetrujące bogatą japońską historię, owe barwne, gwałtowne sagi samurajskie. Mniej mamy okazji oglądać obrazy współczesnej japońskiej rzeczywistości, która chyba fascynuje nas jeszcze bardziej niż japońska historia. Osiągnięcia cywilizacyjne tego wyspiarskiego narodu zadziwiają dziś cały świat. Musi nas więc ciekawić jak czuje się w tym supernowoczesnym świecie przeciętny Japończyk.

Właśnie tę ciekawość próbuje zaspokoić film: „Ona i on”. Jesteśmy w Japonii współczesnej, oglądamy ją okiem młodej kobiety, mieszkanki nowoczesnego bloku, wygodnego mieszkania wyposażonego we wszystkie zdobycze cywilizacji. Naoko nie pracuje, całe jej zadanie to wy-pucować gniazdko rodzinne na powrót z pracy ukochanego męża. Alishi czyni to z takim zapa-tem, że pozostaje jej jeszcze wiele wolnego czasu. Nie mając dzieci ani kręgu znajomych

nie bardzo wie, jak ten czas wy-puścić. Próby nawiązania kontaktu z sąsiadkami zawodzą — kończą się na wymianie kilku grzeczności na korytarzu bądź podczas zakupów. W tym wielkim bloku ludzie są bowiem bardzo samotni. I chyba w większości chcą nimi być.

Ale nie chce taka być Naoko. W pobliżu bloków rozpościera się dzielnica przerażających slumsów — z byle czego skleco- nych budek, zamieszkałych przez skrajną nędzę. Dzieci tych biedaków toczą formalne bitwy z dziećmi pochodzącymi z bloków. Naoko pewnego razu odgrywa rolę arbitra między zwaśnionymi stronami. Poznaje przy tej okazji niewidomą dziewczynkę. Opiekuje się nią śmieciarz, który okazuje się kolegą męża Naoko z okresu studiów. Rzucił jednak szansę życiową i wybrał — rzecz wprost niewiarygodną — doleś śmieciarza. Pożar nędzar- skich budek wprowadza dodatko- wy czynnik zainteresowania Naoko nędzarzami.

Coraz bardziej zderzają się w filmie dwa światy — komfortu i nędzy, nowoczesności i zacofania. Ale ta konfrontacja przyno-

si zadziwiająco rozpoznania. Wygodny świat z bloków jest nudny i niezwykle smutny. Natomiast biedacy ze slumsów prowadzą życie bogate w sensie kontaktów towarzyskich, weso- łości, beztroski. Jest to beztroska wynikająca z nikłych potrzeb materialnych. Ale następ- na refleksja już na nas czyha — czy dla szczęścia człowieka ko- nieczne są wygody i nowocze- sny komfort cywilizacyjny? Nie tylko nie, ale przeciwnie — mo- że on zabić radość życia.

Młoda kobieta patrzy i poró- nuje. Widzi jak nowoczesny, zu- niformizowany świat odrzuca jej potrzebę niesienia ludziom po- mocy, jej spontaniczny optymizm i radość życia. Naoko, grana znakomicie przez Sachiko Hidari, jest uosobieniem rado- snego optymizmu, uśmiecha się niemal zawsze i do wszystkich. Kiedy więc pod koniec filmu co- raz częściej jest nachmurzona, odczuwamy to jako oskarżenie wobec cywilizacji, która rodzi obojętność, znieczulicę, powodu- je tak znaczne ochłodzenie sto- sunków międzyludzkich.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Szybownictwo

70 zawodników zgłoszono do XIII mistrzostw świata

W dniach 9-22 lipca br. rozegrane zostaną w jugosłowiańskiej miejscowości Vrsac - XIII szybowcowe mistrzostwa świata. Zgłoszono do nich 40 pilotów z 21 państw w klasie standard oraz 34 z 18 krajów w klasie otwartej. Oczekuje się jeszcze oficjalnego zgłoszenia dwóch pilotów Rumunii w klasie standard.

Mistrzostwa choć odbywają się w Europie, mają dość skąpa obsadę. W 1968 r. w Lesznie uczestniczyło ponad 100 pilotów, a w mistrzostwach

1970 r. przeprowadzonych w dalekiej Marfii (USA) startowało 79 pilotów z 25 krajów. Nie wielka stosunkowo ilość zgłoszeń do tegorocznych mistrzostw jest m. in. wynikiem olbrzymiego postępu technicznego w budowie szybowców, które w związku z tym są bardzo drogie.

W klasie standard na 40 zgłoszonych szybowców aż 36 jest konstrukcją i produkcją NRF. Pozostałe cztery to szybowce polskie - dwa „Oriony” oraz dwie „Cobry”. Na „Orionach” startować będą reprezentanci Polski, natomiast na „Cobrach” piloci NRD. W klasie otwartej natomiast konkurować będzie więcej krajów. Prócz szybowców konstrukcji NRF wystartują również dwa szwajcarskie, dwa polskie „Jantary” oraz po jednym konstrukcji brytyjskiej i włoskiej.

Reprezentanci Polski przebywają w Lesznie, gdzie odbywają loty treningowe. Najbardziej eksportowa jest jedyny dotąd w Lesznie „Orion”. Z niecierpliwością oczekuje się szybowca klasy otwartej - „Jantara”. Bielskie Zakłady Szybowcowe obiecały przyspieszyć do stawu pierwszego egzemplarza „Jantara” i prawdopodobnie znajdzie się on w Lesznie już w najbliższych dniach.

Jedną z silniejszych ekip na mistrzostwach szybowcowych w Vrsacu, będzie reprezentacja NRF. Kraj ten w klasie standard reprezentowany będzie przez obrońcę tytułu mistrzowskiego Helmuta Reichmana oraz Hansa Gloeckla, natomiast w klasie otwartej przez Klaus Holinghausa i Waltera Neuberta. Ciekawostką jest fakt, że aktualny rekordzista świata w przelocie otwartym (1440 km) i wicemistrz świata w klasie otwartej - Hans Werner Grosse jest pilotem rezerwowym. Nie znalazł się również w ekipie rekordzisty świata w przelocie docelowym (1033 km) Klaus Tesch. (ot)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY NAD ESTONIA

Reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn rozegrała 25 bm. w jarośławskiej hali sportowej spotkanie z drużyną Estońskiej SRR. Mecze zakończył się zwycięstwem Polaków 3:0 (16:14, 15:6, 15:4). Goście okazali się zespołem nieźle wyszkolonym technicznie, skutecznym w zrywaniu w obronie. Pomysłowość od drugiego seta nie byli jednak w stanie nawiązać równorzędnej walki.

Reprezentacja Polski - grała bardzo dobrze, zwłaszcza w drugim i trzecim secie.

MŁODZI PIŁKARZE BULGARII W PÓŁFINALE

Piłkarze Bulgarii zakwalifikowali się do półfinału mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych, zwyciężając w trzecim, decydującym spotkaniu ćwierćfinałowym drużynę Holandii 2:0 (1:0).

W półfinale Bułgarzy zmierzą się 7 i 14 czerwca z drużyną ZSRR.

INDEPENDIENTE - ZDOBYWCA PUCHARU P.D. AMERYKI

Piłkarze argentyńskiej drużyny Independiente Buenos Aires zdobył puchar p.d. Ameryki (Copa Libertadores), zwyciężając w rewanżowym meczu finałowym Uniwersitario Lima 2:1 (1:0).

„ZŁOTY KASK”

W Opolu odbył się kolejny turniej o „Złoty Kask”. Startowali wszyscy czołowi żużlowcy. Klasą dla siebie był Edward Jancarz, zdobywając komplet punktów - 15. Dobrą formę zademonstrowali także Wyględa - 13 pkt. oraz Glucelich - 11 pkt.

PIŁKARZE ZSRR W FINALE OLIMPIJSKIM

Kolejną drużyną, która zapewniła sobie awans do finału olimpijskiego turnieju piłkarskiego jest reprezentacja Związku Radzieckiego. W czwartek piłkarze radzieccy pokonali w Paryżu w swym ostatnim spotkaniu europejskiej grupy I - drużynę Francji 3:1 (1:0).

Prawo gry w finale zapewniły sobie już Węgry i NRF (bez eliminacji) oraz Brazylia, Kolumbia, Malajzja, Birma, Dania, NRD, Sudan i ZSRR.

SZWECJA - WĘGRY 0:0

W meczu eliminacyjnym grupy I piłkarskich mistrzostw świata jedenaście Szwecji zremisowała w Sztokholmie z Węgrami 0:0.

Remis „Orląt” w NRF

W rozegranym w środę wieczorem w Regensburgu towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja olimpijska NRF zremisowała z młodzieżową drużyną Polski 2:2 (2:2). Bramki strzelił: dla „Orląt” Szaryński w 6 min. i Deyna w 31 min. dla NRF: Bitz w 30 min. i Worm w 44 min.

Pierwsza połowa spotkania przebiegała przy lekkiej przewadze reprezentacji Polski. „Orląta” miały w tym okresie więcej z gry i częściej stwarzały pod bramką Bradlera groźne sytuacje.

W drugiej połowie trenerzy obu drużyn dokonali zmian. Zmiany te wyszły na dobre gospodarzom, którzy grali teraz znacznie lepiej niż przed przerwą i częściej gościli pod polską bramką. (ot)

Kolejne zwycięstwo Gasiorka w Paryżu

Świetnie spisyuje się nasz czołowy tenisista Wiesław Gasiorek, startujący w międzynarodowych mistrzostwach Francji w Paryżu. W trzeciej rundzie Polak pokonał Cramera (RPA) 5:7, 6:4, 6:4, 6:3.

W czwartek w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji wystartował drugi nasz tenisista Tadeusz Nowicki. Trafił on na daviscupowego reprezentanta Australii Mastersa, z którym przegrał 1:6, 1:6, 2:6. (ot)

Brydż sportowy w Poznaniu

W osiemnastym turnieju brydża sportowego w Poznaniu, zwyciężyła para Sobolewski - Wawrzyński (Polonia) - 621 pkt. przed parą Białkowski - Kabaciński (Budowlani II) - 619 pkt.

Podobnie jak w latach ubiegłych, Poznański Związek Brydża Sportowego organizuje następujące imprezy o charakterze ogólnopolskim: 10 VI - turniej teamów, 11. VI - turniej par i 12. VI - turniej indywidualny. (x)

Pojedynek kręglarzy Berlina i Wielkopolski

W najbliższą sobotę i niedzielę gościć będzie w województwie poznańskim, 24-osobowa reprezentacja kręglarzy na parkiecie z Berlina. W sobotę odbędzie się oficjalny mecz Poznań - Berlin w kategorii kobiet i mężczyzn, natomiast w niedzielę indywidualne turnieje w Srebie (kobiety, początek o godz. 14) oraz w Lesznie (mężczyźni, początek o godz. 9).

Kontakty kręglarzy naszego okręgu z Berlinem, datują się już od dłuższego czasu. W 1970 roku reprezentacja Poznania gościła w stolicy NRD, gdzie spotkała się z czołową kręglarszą tego kraju, przegrywając różnicą 435 pkt. Trudno się temu zresztą dziwić, gdyż kręglarstwo należy w NRD do najpopularniejszych dyscyplin a torę asfaltowe i parkietowe można spotkać w najmniejszych nawet miastach i osiedlach.

Drużyna berlińska przyjeżdża do Poznania w swoim najsilniejszym składzie. Zespół męski składa się głównie z zawodników drużyny mistrza NRD na parkiecie Ingegnier Hochbau, natomiast żeński z zawodniczek drużyny mistrza NRD - Ajaxu Neptun. Wśród reprezentantów Berlina zobaczymy m. in. Güntera Scharnowa - wicemistrza NRD i Emmi Gerhrke - trzecią kręglarkę NRD.

Poznański Związek Kręglarski powołał do reprezentacji następujące zawodniczki i zawodników: Urszulę Adamską, Janinę Frackowiak, Janinę Pokorniak, Sabinę Łazanowską, Zofię Michalak i Krystynę Raszewską (wszystkie TKKF Srebie); Stanisława Bakowskiego (Energetyk Poznań), Stefana Gronau (Start Poznań), Zbigniewa Lutomskiego (Energetyk Poznań), Zbigniewa Musielaka (Start Gostyń), Stefana Nowackiego (Polonia Leszno), Bogdana Pietraszewskiego (Start Gostyń), Jerzego Szwarca (Społem Kościan) i Bronisława Szramę (Energetyk Poznań).

Jak już wspominaliśmy w sobotę 27 bm. odbędzie się oficjalny mecz kręglarski Poznań - Berlin na kręglej polnańskiego Energetyka przy al. Reymonta. O godz. 10 kulać będą kobiety, natomiast o godz. 15.30 - mężczyźni. (s)

Praca Nauka

Potrzebna pomoc dochodząca do 1-roczonego dziecka, od 1. VI. br. Taczanowskiego 19 m. 19, zgłoszenia wieczorem. 15152g

Foto - laborantkę zatrudniając w sezonie letnim mieszkanie wyżywienie wynagrodzenie do omówienia Foto Reflex Kolobrzeg, ul. Zwycięzców 9a m. 3. 13560g

Zaopiekuj się troskliwie dzieckiem w domu. Osiedle Jagiellońskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13559g.

Uczeń potrzebny krawiec two miarowe. Poznań, ul. Szamocińska 9. 13625g

Kupno Sprzedaż

Okna inspektowe kupię. Zabikowo, Długa 66, tel. Luboń 26. 14332g

Sprzedam kajak składany typ „Rekin” oraz M-72 z koszem, silnik po kapitalnym remoncie. Zdzisław Szaj, Komorniki, Poczta 13. 11732gpr.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 7335g

Wózki dziecięce, głębokie, składane, kombinowane, oraz spacerówki składane poleca Wytwórnia, Orzesz kowej 13. 14854g

Nasiona palmy Phoenix-Canariensis (Feniks - pieczęta) z instrukcją uprawy, wysłałam za zaliczeniem 4 zł sztuka. Minimum wysłałam 25 szt. Henryk Malinowski, Pabianice, Skłodowskiej 7. 26-K2

Samochody

Wartburg De Luxe, 71 rocznik, mały przebieg. Informacja telefoniczna 502-90 od godz. 10-12. 15120g

Leszno! Sprzedam samochód Żuk w dobrym stanie. Jan Burzyński, Granowo, ul. Graniczna 105, pow. Leszno. 398p

Syrenę 104, przebieg 9.000 km, zamienie na Warszawę 223, 224 Nowak Kórnik Dworcowa 9. 13693g

Lokale

Małżeństwo poszukuje po koju lub przyjmie dozorstwo warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13613g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, balkon i ptr. w nowym budownictwie na Debut, na pokój z kuchnią w nowym do II ptr. oraz pokój może być w starym budownictwie. Wiadomość tel. 421-58 w godz. 8-15. 13659g

Gdańsk duże M-2, zamienie na równorzędne lub większe Poznań, tel. 507-98. 13726g

Zamienie samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią 36 m. Wilna na niekrepać pokój wzdłużnie kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13705g.

Nieruchomości

Kupię wille 4-6 pokoi z wygodami okolic Poznania, dobra komunikacja miejska, ewentualnie połowę domu bliźniaczego z prawem zabudowy działki przyległej. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 422p.

Dnia 15 maja 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 68 lat

CZESŁAW ROCZNIEWSKI

Pogrzeb odbył się dnia 18 maja br. w Kostrzynie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuki, matka, siostra i brat

Poznań, Ostrowska 540. 15383g

† Dnia 24 maja 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

MIECZYSLAW WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córkami, synami i wnukami

Poznań, Bukowa 6a m. 6. 15481g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75. śp.

MARIA TREPIŃSKA

z domu Zymalkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie z żonami, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, Winklera 25. 15501g

UWAGA RODZICE!

1 CZERWCA »DZIEŃ DZIECKA« okazyjna sprzedaż premiowana

W DOMU DZIECKA — PLAC WOLNOŚCI 4.

Nagrody wartości 5.000 zł — losowanie już dnia 5 czerwca br.

BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA

Z ODBIEŻĄ, OBUWIEM, ZABAWKAMI, GALANTERIĄ, BIELIZNĄ, SKARPETAMI ITP. — dla dzieci do lat 14.

UWAGA!

DLA UŁATWIENIA ZAKUPÓW DOM DZIECKA ZAPRASZA TAKŻE

w niedzielę, dnia 28. V. 1972 r. w godz. od 9—14. 4609-M1

Czytajcie

RYNKI ZAGRANICZNE!

Pismo poświęcone zagadnieniom gospodarki światowej, handlu międzynarodowego i polskiego handlu zagranicznego.

RYNKI ZAGRANICZNE

dostępne w prenumeracie miesięcznej, kwartalnej, półrocznej i rocznej, a także do nabycia w sprzedaży egzemplarzowej w niektórych kioskach „Ruch” na terenie Warszawy i we wszystkich miastach wojewódzkich. Prenumeratę można dokonywać za pośrednictwem urzędów pocztowych lub listonoszy względnie na konto PKO nr 1-6-100020 Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” — Warszawa, ul. Towarowa 28. 320-K2

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

organizuje

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu,

Informacji udziela sekretariat

od godz. 15 do 18 (oprócz sobót), telefon 519-97. 4947-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

POSZUKUJĄ ZARAZ MAGAZYNÓW do przechowywania surowców w okolicach Poznania. Poszukujemy magazynu o powierzchniach od 300 m² wzwyż. Oferty prosimy przysyłać do PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, Dział Zaopatrzenia. M3572

Pracownicy poszukiwani

WOZNEGO (WOŻNA) do pracy w godz. od 15 — 21 zatrudni

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu.

Zgłoszenia osobiste w pokoju nr 18 od godziny 9. 5075-K1

INSTALATORA wodno-kan. i c. o. — przyjmie z dnem 1. VI 1972 r. PWP RSW „PRASA”, zgłoszenia — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 22. 5032-K1

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich, Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu, ul. Krauthofera 22 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— 2 TOKARZY praca 2-zmianowa, — 3 SLUSARZY-SPAWACZY praca 2-zmianowa, — 1 EKONOMISTĘ do Działu Zaopatrzenia, — 4 ELEKTROMONTERÓW.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr Zakładu, pokój 9. K3712

Dyrekcja Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych przyjmie natychmiast do pracy w Dziale Inwestycji — INŻYNIERA lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii 6-8 i 19 oraz autobusem nr 70. K4017

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań-Teren w Poznaniu — zatrudni

ST. INSPEKTORA nadzoru robót sanitarnych. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, uprawnienia budowlane i 5 lat praktyki w budownictwie.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia: DIM Poznań-Teren, pl. Młodej Gwardii nr 6, III piętro, pokój 57. 4925-K1

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — przyjmie do pracy zaraz:

— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWNICTWA z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów w terenie.

— MAJSTRÓW w specjalności robót konstrukcji żelbetonowych oraz sieci zewnętrznych wod-kan. z uprawnieniami mistrzowskimi i praktyką.

— MAGAZYNIERÓW z praktyką w budownictwie do pracy na budowach w terenie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Plac. V piętro, pokój 502. K3832

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 maja 1972 r. zginął śmiercią tragiczną, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

WOJCIECH GRZEMBOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. V. 1972 roku o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie. W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Poznań, Grochowska 129 m. 8. 15541g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 13. Redaguje kolegium: Feliks Rihm, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. • Telefon: centrala 400-41, łacyny wszystkie działy informacyjne — dział łączności z czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelnego — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 457-18. Sekretarz redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-09. Dział melek — 455-35. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 455-16 i 000-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamacje nie zamawianych reklam nie zwraca. • Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 1. • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (35 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań, Zwierzyniecka 1, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-8

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19 „Sluga dwóch panów”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”, g. 17 „Hefajstos”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Postanienie” (ang. 18 l.).
KINO DOBRYCH FILMÓW PALACOWE — g. 15 „Zemsta” (pol. 12 l.), g. 17.30, 20 „Ona i on” (jap. 18 l.).

POLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Hello Dolly” (USA 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 16 l.), g. 20 „Kopciuszka w potrzasku” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 19.30 „Bullitt” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Jesień Chyennów” (USA 14 l.).

KOSMOS — g. 17 „Posłaniec” (ang. 16 l.), g. 19.30 „SDEK”, „Jubilak” („Wojeanna przyjaźni” i „Cisza i krzyk”).

MALTA — g. 16 „Cudowna lampka Alladyna” (fr. 7 l.), g. 18, 20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 19.30 „Południk zero” (pol. 16 l.).

OSIEDLE — g. 15.30 „Stoń Maruda” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Piękność dnia” (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 20 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).

PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Czernie, miłość i kindziat” (radz. 14 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Seksolaki” (pol. 16 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Harem pana Voka” (czeski 16 l.).

SCALA — g. 16 „Skradziony balon” (czeski 7 l.), g. 18.20 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 16 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Niesmiertelni Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 18 „Różowa pantera” (ang. 16 l.).

WZSŁOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Tristana” (wl. 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30 „Koniokrady” (USA 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Noc mewy” (jap. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Był to Willie Boy” (USA 16 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „London cz. II — Rodzina Królowska”.

Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 16-22.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiciowa 7; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadek ulic, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — Koncert „Pro Sinfonica” i 1 stopnia, dyrygent — A. Wit; solisci: B. Boro wiński (skrzypce), St. Pirlej (woloncel), M. Koczowski (obój), M. Balbuz (fagot); g. 19.30 — Warszawski Zespół Orientalny pod kierownictwem artystycznym Cz. Kwicińskiego.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m. 7.45 Sportowy wieczór na start: 8.08 Reportaż: 8.16 Melodie na zamówienie: 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 8.54 Przegląd zawsze ubezpieczony: 9 Dla klas VIII (nauka o człowieku) temat: „Higiena otoczenia”: 9.20 Gra Ork. „The Terror Band”: 9.40 Dla przedszkolki: „Dla naszej mamy”: 10.05 „Siekierzysta” — fragm. 3 pow.: 10.25 Koncert z nagrania Ork. PR i TV w Krakowie p/d S. Hasy: 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne: 11 Dla kl. IV liceum (Pro peducytia nauki o społeczeństwie) temat: „Polityka zagraniczna PRL”: 11.20 Po jednej pioseneczce: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej: 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne): „Podobne, czy takie same?”: 13.20 „Swojskie melodie”: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Reportaż literacki: „Akacja sygnali”: 14.20 Muzyka: 14.30 Z twórczości kompozytorów XVIII wieku: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Cme ga”: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Stosunki społeczne a kultura osobista: 19.30 Z księgarskiej lavy:

Czar „czterech kółek” kończy się na... usługach

Z końcem grudnia ubiegłego roku notowano w Poznaniu około 23.300 prywatnych samochodów i 26 700 motocykli, 1060 samochodów ciężarowych, 260 ciągników, przyczep i innych pojazdów.

Naprawami pojazdów mechanicznych zajmuje się w Poznaniu 26 zakładów uspołeczniowanych i 125 warsztatów prywatnych. Wykonują tych prac sporo, gdyż w 1970 r. przeciętna na mieszkańca Poznania wartość usług motoryzacyjnych wynosiła ponad 131 złotych. Pod tym względem Poznań plasował się na II miejscu w kraju po Warszawie, gdzie wskaźnik wynosił ponad 162 zł, natomiast we Wrocławiu średnia wynosiła w tym czasie 93 zł, w Krakowie — 74, w Łodzi 87, w skali kraju średnio przeszło 38 zł.

Na tym tle mogłoby się wydawać, że zapotrzebowanie na usługi motoryzacyjne jest w pełni pokryte. W istocie jest inaczej. Fachowcy oceniają, że zapotrzebowanie na naprawy jest zaspokajane w granicach 70 — 80 procent, a użytkownicy pojazdów mechanicznych narzekają na zbyt długie wykonywanie niektórych usług, m. in. z braku części zamiennych. Skarżą się na to, że nie można zlecać różnych napraw w jednym zakładzie rzemieślniczym.

W rzemiośle obowiązuje bowiem zakres przedmiotowy, zgodnie z którym rzemieślnik może wykonywać tylko ściśle określone czynności. Jeśli świadczy inne, pokrewne, płaci wysokie domiary. A na takowe nikt nie chce się narażać. Na zmiany w tym zakresie trzeba będzie jednak jeszcze poczekać. Dzisiaj jeśli ktoś ma bardziej sfałgowany samochód musi u kogo innego wykonywać obicia tapicerskie, gdzie indziej zlecać roboty blacharskie, u kogo innego część pozostałych napraw.

Kłopot i w tym, że większość warsztatów rzemieślniczych, to placówki kiepsko wyposażone, działające w bardzo złych warunkach. Z oceny Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej Poznania wynika, że spośród 125 prywatnych warsztatów tylko 5 jest doskonale wyposażonych w przyrządy pomiarowe-kontrolne i świadczy usługi o szerokim wachlarzu, 14 warsztatów jest dobrze wyposażonych, natomiast pozostałe budzą różne zastrzeżenia.

Wiadomo, że w najbliższych latach nastąpi szybki rozwój motoryzacji, zwłaszcza po uruchomieniu samochodu malolitrażowego. Z tym łączy się i większe zapotrzebowanie na usługi. Planuje się zatem różne inwestycje oraz podjęcie innych kroków dla rozszerzenia sieci usług. M. in. — jak pisałmy — przystąpi się do budowy stacji obsługi i sprzedaży samochodów „Fiat”. W stacji tej przewidziano 174 stanowiska robocze.

Wydział Przemysłu Rady Narodowej Poznania przeprowadził też

Spółdzielnie pracy pomagają szkołom

Nowe formy ruchu opiekuńczego nad szkołami i placówkami wychowawczymi podejmowane przez spółdzielnie pracy były tematem wczorajszej narady w świetlicy Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped” na Starym Rynku.

Narada odbyła się z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy i wzięło w niej udział kilkudziesięciu przedstawicieli rad opiekuńczych, istniejących przy spółdzielczych zakładach pracy z miasta i województwa. Instytucja opiekuństwa ma w Wielkopolsce prawie dziesięcioletnią tradycję, jej formy pracy nakreślone zostały w referacie wygłoszonym przez Czesława Hawliczkę, przedstawiciela Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej istniejącej przy WKZZ. Generalnie zadaniem ruchu opiekuńczego jest pomoc społeczna w realizacji kształcenia politécnicznego, w osiąganiu najlepszych wyników nauczania i wychowania oraz pogłębianie wiedzy szkoły z zakładem pracy. Dokonano również oceny dotychczasowej pracy w ramach trwającego konkursu na najlepszą radę opiekuńczą. W konkursie tym bierze udział 25 spółdzielni z Poznania i 31 z terenu województwa.

(z)

19.45 Koncert życzeń: 20.25 Transm. z II części między państw. meczu piłkarskiego ZSRR — NRF: 21.20 Impresje jazzowe na tematy piosenek Skaldów: 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne: „Jabłoń” — słuch.; 22 Magazyn studencki: 23.10 O co to chodzi?: 23.15 Z. Noskowski: II Kwartet smyczkowy E-dur: 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego: 8.35 Mapa bohaterstwa: 8.50 Dla was gramy i śpiewamy: 9 „Górniki” — express muzyczny: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Panorama polskiej muzyki rozrywkowej: 10.25 „Wizyta” — fragment pow.: 10.45 „W kregu dawnej muzyki”: 11 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Reportaż literacki: 13.30 W rytmie oberka: 13.40 „Mi strzowie piękno słowa” — M. Milecki: 14.05 „Przeboje znanego z Stróżem”: 14.30 „Estrada Przyjaźni”: 14.45 „Blektna sztafeta”: 15 Konc. Chóru a Capella PR i TV w Krakowie: 15.25 Wiersze o matce: 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny”: 17.15 „Orion” i „Jan-tar” gotowe do mistrzostw: 17.25 Poznański koncert życzeń: 17.55 Radioexpress: 18.20 Felieton aktualny: 18.30 „Sonda” — ówz. przez glagielki: 19.30 Transm. z Filharmonii Narodowej w Warszawie — Claude Debussy: „Pelleas i Melisanda” — opera: 22.33 „Dziś wieczór gramy”: 23.20 Henryk Debich zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 — TV Kurs rolniczy: „Urządzenia

Przez 14 lat

3644 mieszkania wybudowała Spółdzielnia „Grunwald”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” działalność budowlaną rozpoczęła w 1958 r. Dwa lata później przekazała do użytku pierwszych 315 mieszkań. Każdy następny rok przynosił większe efekty. W sumie spółdzielnia wybudowała do tej pory 3644 mieszkania.

Nową inwestycją spółdzielni jest zespół budynków przy ul. Promienistej. W budowie znajdują się tu m. in. dwa wieżowce. Całość prac budowlanych wykonywanych przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, ma być zakończona w przyszłym roku. Wśród wieżowców i niższych budynków — w sumie 186 mieszkań — stanie także pawilon handlowo-usługowy.

Jest to jedna z kilku tegoż rocznych inwestycji realizowanych przez tę spółdzielnię. Do najważniejszych dalszych zamierzeń należy projektowana budowa osiedla Raszyn Za chodni dla około 16 000 ludzi. Obecnie „Inwestprojekt” opracowuje założenia techniczno-ekonomiczne. Rozpoczęcie budowy osiedla ma nastąpić w tej 5-lacie. Natomiast pierwsze efekty przypadną na rok 1976.

Spółeczna Poradnia Wychowawcza

Już ósmy rok pracuje społeczna Poradnia Wychowawcza przy Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej na Starym Mieście. Pedagodzy, pedagodzy, psychologowie, psychiatrzy, prawnicy, nie zważając na żadnym etacie, a w imię społecznej przydatności, przychodzą tu w każdy czwartek na dyżury. Wspólnie z TPD służą pomocą w sprawach dydaktyczno-wychowawczych, udzielają rad w skomplikowanych sytuacjach rodzinnych młodzieży, interweniują przeciw niektórym wykreśleniom wobec norm prawnych, troszczą się o poprawę warunków bytowych podopiecznych, pomagają w zorganizowaniu wakacji, interweniują w sprawach zatrudnienia.

Spółeczna Poradnia Wychowawcza jest sprzymierzeńcem rodziców i wychowawców. Wszystkim, którzy się zgłoszą, służy radą i pomocą. Czynną jest dla mieszkańców Poznania i województwa w każdy czwartek w godz. 16-20 przy alei Marcinkowskiego 31a.

(o-bg)

Goldoni w „Olimpii”



Powodzeniem powinno cieszyć się na scenie Teatru Nowego w „Olimpii”, dobre w kategorii rzeczy typowo rozrywkowych, przedstawienie „Sługi dwóch panów” Goldoniego w reżyserii Krystyny Meissner. Na zdjęciu — jedna ze scen zbiorowych tego spektaklu.

Fot. — G. Wyszomirska

INFORMUJEMY

Koncert muzyki i poezji orientalnej odbędzie się dzisiaj o godz. 22 w Klubie Studenckim „Pod Maskami” przy ul. Stalingradzkiej 26.

Zebrań plenarne Sekcji Nauczycieli Emerytów przy ZNP Grunwald odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Łukaszczyka.

Biurow Wystaw Artystycznych zaprasza artystów plastycznych, młodzi szkolna i studentów na kolejny Dzień Informacji dzisiaj o godz. 10 do 18 w Arsenale przy St. Rynku.

Plenarne zebranie członków ZBoWiD Jeżyce odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w auli Wyższego Studium Nauczycielskiego, ul. Szamarskiego 89.

Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, pl. Wolności 16, pok. 207 (tel. 41-26-31) prosi o zgłoszenie się osób, które były 19 maja o godz. 22.35 świadkami wypadku na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Grochowskiej, gdzie samochód marki „Nysa” potrącił młodego człowieka, który zmarł. Ofiarę poniosła śmierć na miejscu.

Niemniejszą uwagę poświęca się w spółdzielni działalności społeczno-wychowawczej. W zeszłym roku koncentrowała się ona głównie w 5 placówkach; w Klubie „Raszyń”, trzech świetlicach i modelarni. W placówkach tych objęto opieką dzieci i młodzież, dla nich też organizowano urozmaicone zajęcia, takie jak: turnieje, konkursy, wystawy okolicznościowe, wieczory muzyczne itp.

Prowadzono także systematyczną pracę w kółkach zainteresowań, a w okresie letnim — biwaki i półkolonie. Z tych ostatnich skorzystało w 1971 roku 220 dzieci zamieszkałych w domach spółdzielni „Grunwald”.

Na temat działalności spółdzielni w zeszłym roku oraz nad tym czego nie udało się w pełni wykonać, jak np. remontów bieżących domów, dyktują dzisiaj przedstawiciele członków na zebraniu, które odbywa się w sali Domu Kultury MO. (a)

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Pan J. M. z przerażeniem patrzy na kolejne prace ziemne przy ul. Szlagowskiej, na odcinku od ul. Winogrody do ul. Naramowickiej. Już kilkakrotnie mieszkańcy porządkowali ten teren, siali trawę, sadzili kwiaty, wysypywali podjazdy do garaży — zuziem. Le dwie po jesiennych rozkopach zazieleniono się wokół budynków, przyszli następni pracownicy, by zniszczyć to, co w czynię społecznym zrobili lakotarzy — którzy proszą, by tym razem rozkopany teren przywrócić do stanu pierwotnego przedsiębiorstwo obecnie tam pracujące.

● Pelagia W. pisze, że teren przy ul. Śniadeckich 14-30 był zieleńcem z pięknymi drzewami bzu. Obecnie zamieniono go na magazyn łatwopalnych materiałów. Śmietniki przeniesiono pod okna lokatorów. Wykopany dół do wapna, wszelkiego rodzaju materiały budowlane, to pokusa dla dzieci, które bawiąc się tam nie zdają sobie sprawy z zagrożenia. Im niebezpieczniej. Czas więc pomyśleć o uporządkowaniu terenu, koniecznie przed Targami.

...i odpowiedź

▲ Spółdzielnia Pracy „Zbieracz” wyjaśnia, że ze względu na brak możliwości zbytu makulatury w dowolnych ilościach oraz duże zagrożenie pożarowe, punkty skupu w centrum miasta, przyjmują makulaturę tylko w małych ilościach. Makulaturę przywożoną przez załogi pracy, warsztaty a nawet ludność samochodami dostawczymi przyjmuje Zbiornica Centralna przy ul. Drużynowej 3.

▲ Dyrekcja MHD Artykulami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi od dłuższego czasu nie otrzymuje, mimo składania zamówień, termometrów do weków.

echa naszych publikacji

PSS wyjaśnia

Na notatce pt. „Brak pietruszki czy inicjatywy?” („Głos” z dnia 25 kwietnia br.) krytykująca m. in. kłopoty zaopatrzenia sklepów warzywno-owocowych na Debut — odpowiedziało dotychczas tylko Biuro Handlu Artykułami Spożywczymi PSS „Społem”.

Z wyjaśnień PSS wynika, że jej zamówienia składane w Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej są realizowane za ledwie w 25 proc. Jednakże Zarząd WSO „zobowiązał się do maksymalnego zabezpieczenia dostaw do sklepów branżowych PSS, szczególnie do sklepów leżących w dzielnicach peryferyjnych”.

Ponadto PSS zakomunikowała, że służba zaopatrzenia została znowelizowana do systematycznej kontroli sklepów, a załoga sklepu nr 3 przy ul. Osinowej została zmieniona.

W piśmie PSS brak natomiast wyjaśnień dotyczących wadliwej organizacji pracy, co jeśli chodzi o sklep nr 63 przejawiało się w „ostatek artykułów dopiero około godz. 11, a więc tuż przed przerwą obiadową. (y)